

Jak zapewnić chorym wysoki standard życia?

O ludziach bogatych mówimy zwykle, że mają wysoki standard życia. W tym artykule chciałabym to określenie odnieść do osób z różnymi dysfunkcjami, które dzięki udogodnieniom medycznym i technicznym osiągają większą samodzielność i sprawność życiową.

Jeśli osoba ze schorzeniem kończyn górnych może sama przygotować posiłek, inna, z poważnymi schorzeniami kręgosłupa, samodzielnie się przemieszczać i prowadzić gospodarstwo domowe, a sparaliżowana za pomocą mrugania oczyma korzystać z komputera, to tego typu sprawność z pewnością podnosi ich godność i zwiększa udział w życiu społecznym.

W Polsce ok. 16% społeczeństwa jest w jakimś stopniu niepełnosprawna, ale ciągle za mało dbamy o podniesienie jakości ich życia. Niejednokrotnie pacjenci po wylewach czy urazach za długo muszą czekać na miejsce w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym. Tymczasem w takich wypadkach bezczynność jest niszcząca, bo rehabilitacja po zakończeniu leczenia szpitalnego powinna być podjęta jak najszybciej, aby wykorzystać możliwości regenerujące organizmu. W wielu krajach liczne udogodnienia poprawiają standard życia. Są to bardzo intensywne rehabilitacje, a przede wszystkim oprzyrządowanie medyczne, ciągle u nas niedostatecznie popularne.

Dyrektywa Unii Europejskiej zobowiązuje kraje członkowskie do troski o godne życie osób niepełnosprawnych. W związku z tym wyższe uczelnie w Polsce otwierają nowe kierunki kształcące rehabilitantów i terapeutów zajęciowych. Zanim wykształcimy takich specjalistów, minie jednak sporo czasu, dlatego w kolejnych artykułach będę starała się przedstawić oprzyrządowania medyczne, które czasami w sposób niezwykły usprawnia osobę z dużymi nawet dysfunkcjami. Postaram się sięgnąć także do opinii ekspertów amerykańskich pracujących w kraju, który przeznacza ogromne fundusze na wspiera-

nie osób starszych i chorych, kierując się nie tylko względami humanitarnymi, ale przede wszystkim ekonomicznymi. **Amerycanie wychodzą z założenia, że lepiej wydać na sprzęt medyczny dla chorego, który zapewni mu samodzielność, a więc jednocześnie poczucie szczęścia, niż na opiekunów leżących bezradnie chorych.** W Polsce popularniejsze jest inne podejście. Chorym trzeba się zaopiekować, ale niekoniernie inwestować w jego maksymalną sprawność. Dlatego zbyt często zupełnie niepotrzebnie osoby z różnorodnymi dysfunkcjami są odsuwane na margines życia społecznego.

Trzeba przyznać, że w ostatnim czasie katalogi firm oferujących na polskim rynku sprzęt usprawniający osoby z różnego typu dysfunkcją są coraz bogatsze. Pojawił się nawet portal internetowy **www.damy-rade.org**, który przekazuje wszelkie nowości z tej branży. Chociaż daleko nam do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii czy Szwecji, jednak i u nas rośnie zainteresowanie tym tematem. Szpitale i ośrodki rehabilitacyjne oferują już niektóre z udogodnień, ale ciągle w za małym zakresie. Dlatego właśnie warto o tym pisać.

Nie każdy ma możliwość buszowania w Internecie i szukania takiego sprzętu, który pomaga chorym przy konkretnej dysfunkcji. Dlatego, aby zachęcić do korzystania z wielu, często tanich i prostych udogodnień, podam kilka przykładów, przydatnych zwłaszcza chorym na parkinsona, ułatwiających im podstawowe czynności: jedzenie, picie, ubieranie się. Do takiego sprzętu zaliczyć można: uchwyt na sztućce, uchwyt do szklanki, pojenik do picia zup i płynów, talerz z gumą przeciwoślizgową, obrzeże na talerz czy kielich z pogrubio-



ną nóżką. Sprzęty te są przydatne, bo zapewniają choremu stabilność i pozwalają na samodzielne jedzenie bez obawy, że wyleje zupę czy nie trafi widelcem do talerza. Aby ułatwić wykonanie prostej, zdawałoby się, czynności, jaką jest założenie skarpetki czy pończochy, firmy oferują także odpowiedni sprzęt. W zapięciu guzików i suwaków pomoże odpowiedni haczyk. Chwytnak może okazać się potrzebny przy trudnościach z koordynacją ruchu i upośledzeniach rąk i dłoni – do chwytania zarówno rzeczy drobnych, jak i ważących do 2 kg. Dodatkowo może być wyposażony w magnes, przyciąga więc takie przedmioty jak klucze, monety czy szpilki.

Dla przykładu podałam bogatą gamę drobnego sprzętu przydatnego głównie w chorobie Parkinsona, ale zrobiłam to po to, żeby zarówno chorzy, jak i ich rodziny, które o tym nie wiedziały, umiały znaleźć takie oprzyrządowanie lub domagały się wykorzystywania go w ośrodkach rehabilitacyjnych czy domach pomocy. Do tematu wrócę w następnych numerach kwartalnika.

Joanna Fabisiak
Posel na Sejm RP
www.joannafabisiak.pl



DAMY-RADE.ORG

